

GAZETA

JAROSŁAWSKA

Warunki Prenumeraty:

Roczna . . . 7.50 zł.
Półroczna . . . 4.00 zł.
Kwartalna . . . 2.00 zł.

Cena pojedynczego numeru 20 gr.

Adres: Jarosław Polska Drukarnia Spółdz.
Telefon 173. Konto P. K. O. 500.619

Tygodnik poświęcony sprawom gospodarczo-społecznym miasta i powiatu

Wychodzi w każdą niedzielę.

Niedziela dnia 20 czerwca 1937 r.

Ogłoszenia wedle umowy.

Korespondencję można składać do skrzynki umieszczonej na drzwiach wchodowych Polskiej Drukarni Spół. w Jarosławiu.

Dobry początek w zwalczaniu zaniku fachowości.

Coraz częściej słyszymy, że w poszczególnych gałęziach produkcji brak odpowiednich przygotowanych zawodowo robotników. Żalą się na to przedsiębiorcy. Zatrudnienie w przemyśle wzmagają się, a trudno powierzyć pracę ludziom nieodpowiednim, nie stojącym na wysokości zadania.

Jest to następstwo lat kryzysowych. Do wszelkich innych skutków kryzysu ekonomicznego przyłącza się zanik fachowości.

Nie mogło zresztą być inaczej. Wykwalifikowany robotnik, straciwszy pracę w swym zawodzie pracował przez szereg lat jako robotnik sezonowy, kopiąc rowy lub wioząc taczki z ziemią przy budowie dróg, zapomniał wiele ze swej specjalności i nie reprezentuje już tej siły fachowej, jak ongiś. Odbić się to musiało na rynku pracy i wywołać brak odpowiedniej ilości dobrze do swego zawodu przygotowanych robotników. A polepszająca się koniunktura domaga się ich coraz natężniej.

Dlatego też za pożyteczną trzeba uznać inicjatywę Funduszu Pracy, który w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu i z przedstawicielami różnych działów przemysłu zapoczątkował stałe kursy szkolenia fachowego dla robotników. Kosztem Funduszu Pracy doszkolonych zostanie 1500 robotników,

oczywiście już wykwalifikowanych, a bezrobotnych. Kursy te uruchomione zostaną zarówno w stolicy, jak i w szeregu województw, między innymi i w województwie lwowskim.

Uczestnicy — mając na przyszłość zapewnione zatrudnienie w przemyśle — otrzymywać będą podczas trwania kursu premie, odpowiadające przyjętym stawkom płac w województwie. Nauka obejmie mechanikę, optykę, elektrotechnikę, spawanie i cięcie metali, naprawę samochodów i silników, stolarstwo modelowe i budowlane, produkcję i obróbkę szkła.

Są to działy pracy, wymagające szczególnej precyzji i wyrobienia fachowego, pracy, której nie można powierzyć ręką niesprawnym, gdyż wszelkie partactwo w tych działach pracy mści się na jakości produkcji.

Lecz również i względy finansowe odgrywają tu poważną rolę. Praca doskonale wykwalifikowanego robotnika jest o wiele sprawniejsza i prędsza a zatem i tańsza.

Dlatego też akcja Funduszu Pracy, zmierzająca do przygotowania jak największej ilości pełnowartościowych robotników zawodowych jest bardzo ważna i potrzebna. Obejmuje ona na razie tylko 1500 bezrobotnych, ale jest to już dobry początek.

Zabezpieczajcie radio-odbiorniki
od wyładowań atmosferycznych

„Radiogram“

działa automatycznie w razie
uderzenia pioruna

— sprzedaż, oraz instalowanie —

St. Bodzoń
sklep radiotechniczny
Jarosław, ul. Sienkiewicza 1.

Ogłoszenie.

Wpisy do Gimnazjum Kupieckiego
trwają do dnia 22 czerwca

Egzamin wstępny 23 i 24 czerwca.

Wpisowe 10 zł, taksa egzaminacyjna 5 zł.

Cesne rocznie 250 zł, płatne miesięcznie po 25 zł.

Kancelaria szkolna wydaje prospekty
i udziela bliższych informacji.

Pierwszorzędnym

HOTEL „POLONIA“

ul. Słowackiego (naprzeciw Dworca kolej.)
— Telefon Nr. 240. —

Poleca pokoje po cenach konkurencyjnych.

zasilenia ludźmi z odpowiednim fachowym
wykształceniem.

Fakt, że i w tych zawodach spotykamy się z utyskiwaniem na brak zarobków i na bezrobocie, dowodzi raczej złego rozmieszczenia ich na terenie całego kraju. Odnośnie do lekarzy twierdzenie to można poprzeć cyframi, wykazującymi np. że w Warszawie przypada jeden lekarz na 440 mieszkańców, w małych miasteczkach na 3300 mieszkańców, nie mówiąc już o stosunkach panujących na wsi.

Podobnie jest i z innymi, wymienionymi zawodami więcej chłonnymi. Ludzie z wyższym wykształceniem napływają masowo do większych miast, unikając wsi i miasteczek. Stwarza to taki stan, że o ile w miastach jest stosunkowo dużo inżynierów, lekarzy i skończonych handlowców, o tyle na prowincji odsetek ich jest minimalny. To jest właśnie jedna z najważniejszych przyczyn mylnego twierdzenia o t. zw. „nadprodukcji“ w tych zawodach, powodującej niesłusznie znacznie mniejszy napływ młodzieży do tych zawodów aniżeli wymaga tego nasza rzeczywistość.

Co robić po maturze?

Minęły egzaminy maturalne. W kołach rodzinnych dyskutuje się, jakiemu zawodowi mają się poświęcić młodzi absolwenci. Decyzja poważna i ciężka do powzięcia, zwłaszcza w chwili, gdy na każdym kroku spotykamy się z twierdzeniem o t. zw. „nadprodukcji inteligencji“. Przyczyną tego jest fakt, że młodzież idąc od lat utartymi szlakami, zapisuje się w przeważającym odsetku na te same wydziały. Dzięki temu wytworzyły się w szeregu zawodów zatopy, podczas gdy w innych daje się odczuwać zupełny brak sił fachowych.

Z tego też powodu koniecznym jest zapoznać młodzież z możliwościami znalezienia zajęcia w poszczególnych zawodach oraz z ich możliwościami rozwojowymi.

Aby ułatwić młodzieży odpowiedź na pytanie: „co będę robił gdy zdam maturę?“, trzeba zastanowić się nad przypuszczalną pojemnością poszczególnych zawodów.

Ogólna liczba absolwentów w ciągu ostatnich 15 lat wynosi przeszło 60 tysięcy. Z tej liczby 16 tysięcy (blisko 30%) poświęciło się studiowaniu prawa i nauk politycznych, 12

tysięcy (t. j. 20%) filozofii, 8.500 medycynie i dentystryce, 6 tysięcy technice (t. j. 10%), 3.500 rolnictwie, 2.000 farmaceutyce, 1.600 (t. j. niecałe 3%) handlowi, 1.000 weterynarii. Powyżej tysiąca udaje się na teologię, sztuki piękne i wychowanie fizyczne.

Czy jednak życie usprawiedliwia ten podział? Absolutnie nie: Bezwzględnej redukcji ulec powinna liczba studentów prawa i filozofii, w mniejszym stopniu techniki, liczba zaś studentów medycyny, dentystryki i wyższych szkół handlowych powinna zwiększyć się niemal czterokrotnie z punktu widzenia interesu jednostki i Państwa. Te ostatnie dziedziny naszego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego domagają się ciągle

**Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca
Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**

Wystawa otwarta, ale...

Poniżej zamieszczamy niezwykle ciekawą korespondencję ze świeżo otwartej wystawy w Paryżu nadesłaną nam przez agencję prasową i publicystyczną z Warszawy.

Wszyscy korespondenci pism są w nieładzie kłopotliwym. Redakcje szturmują o wiadomości z wystawy. Mają rację. Ale i my mamy swoją rację... nie pisać jeszcze sążnistych korespondencji, bo nie ma o czym. Wystawa w ogromnej większości pawilonów nie jest jeszcze gotowa. Zapewne po pierwszym lipca dopiero będzie tworzyła jakiś całokształt. W dniu oficjalnego otwarcia gotowe były wstęga i nożyczki — prezydent w otoczeniu dygnitarzy mógł dokonać tego reprezentacyjnego obowiązku: wstęgę przeciął i uchylił cylindra gdy zagrano Marsyliankę. Potem odbył męczący spacer po terenie zawalonym deskami i gruzem.

Od tego czasu niewiele zmieniło się, niewiele przybyło. Przybywa ludzi zwiedzających, ale nie przybywa gotowych pawilonów. Wykańczają się one (w tej liczbie i polski pawilon) i przyjdzie taki tydzień, gdy jeden po drugim zaczną przyjmować gości.

Zwiedzających jest, jak powiadam, z każdym dniem coraz więcej. Jeśli w pierwszym tygodniu — jak ogłoszono — zwiedziło wystawę z górą pół miliona osób, to dziś należy przypuszczać, że frekwencja wyraża się liczbą do 200 tysięcy dziennie. Bilet wstępu ważny na dwa dni kosztuje 6 franków. To czyni ładną sumkę.

— No a ile pieniędzy zostawiają ludzie na terenie? W knajpach wszelakiego gatunku, w pawilonach wszelakiej uciechy?

— Tego nie kontrolujemy — odpowiedziano mi w biurze statystycznym wystawy. Dodano przy tym — w ogóle nie liczymy szczegółowo pieniędzy, każdego franka... Chodzi nam oto, by wiedzieć, ilu ludzi zobaczy ten ogromny wysiłek, który itd. itd. Pod tym względem kontrola jest szczegółowa i pewna. Ani jeden człowiek...

— Przepraszam, czyż możecie policzyć tych, którzy wchodzi na „gapę”? Takiego genialnego wynalazku, żeby uniemożliwić „gapę“, nie ma jeszcze chyba.

— Owszem... Do pewnego stopnia — jest. Kontrolerzy są od tego, aby dziurkować bilety. Ale kontrolerzy to ludzie omylni. Sprawdza ich przy wejściu niewidzialne oko — komórka fotoelektryczna, czuła na światło, a więc i na każdy cień przesuwający się przez przejście. Jest dyskretna, milcząca i nie robi awantury „gapowiczom“. Notuje ich tylko w swym elektrycznym notesiku.

Takie samo dyskretnie i niewidzialne oko czuwa w pawilonie belgijskim. Belgom nie chodzi o liczenie gości, lecz o ochronę brylantów i wszelkiej „mineralogii“, którą wystawiły wielkie firmy jubilerskie Antwerpii. Jest tego na 100 z górą milionów. Jeden z kierowników pawilonu, po zapoznaniu się z moją legitymacją dziennikarską powiedział:

— Bardzo chętnie pana mogę poinformować, że sam nic dokładnie nie wiem. Znam osobiście dziesięciu tajnych detektywów, którzy pilnują pawilonu. Poza tym nie znam tych, którzy również pilnują, ale nie byli nam oficjalnie przedstawieni. A już zupełnie nie wiem, gdzie umieszczony jest główny detektyw — owa komórka fotoelektryczna, o którą pan pyta. Zapewniam pana, że to nie legenda. Jeśli tylko cień cudzej ręki zawisł nad którymś z klejnotów — niewidzialny niemowa przemówi. Międzynarodowi włamywa-

cze, studiujący teren i możliwości włamania tracą u nas czas niepotrzebnie.

Wśród cudów wystawy elektryczność, podana z najrozmaitszymi przyprawami, króluje. O tym wszystkim trzeba będzie obszernie pisać, gdy tylko wszystko zacznie działać. Tymczasem jest jedno „cudo“, które coraz większym cieszy się rozgłosem i o tym wspomnę na zakończenie mej nie tyle korespondencji, ile skromnej pocztówki z wystawy paryskiej.

W pawilonie sowieckim istnieje księga zwiedzających, do której można się wpisywać. Każdy kto się dopcha. Dopchałem się i ja, nie żeby wpisać swe nazwisko, lecz żeby poczytać co inni napisali. Książka już w tej chwili przypomina słynną nowellę Czechowa — „Książka zażaleń“. Oto kilka urywków, wynotowanych naprędce, zanim mnie podpatrzył dyżurujący przy książce woźny:

„Dowiedziałem się z waszych wykresów, że ZSRR zajmuje drugie miejsce na świecie pod względem produkcji złota. Dlaczego więc nie płacicie długów“.

„Czy pozwalacie waszym robotnikom przyjechać i zwiedzić wystawę? Przyslijcie waszego Stachanowa, który nauczył się robić

Tani pobyt w Węgierce

Pełne utrzymanie w abonamencie lub śniadania, obiady, kolacje dla P. T. Letników. Informacje ustne, względnie listowne za załączeniem znaczka pocztowego udziela
ZAWADOWSKI STEFAN
Kapitan w st. spocz.
Węgierka p. Pruchnik.

sto gwoździ w godzinę. Niech się tutaj uczy abecadła techniki europejskiej“.

„Portretów Stalina naliczyłem 5, a fotografii mniejszych nie liczyłem, bo ich zbyt wiele. Nie zauważyłem natomiast portretu Trockiego. Czy to celowo?“.

„Wśród eksponatów nie ma spluwaczki. Europejczyk nie ma gdzie splunąć na te wasze wszystkie igrasztwa“.

Naturalnie na kartach zabawnej „książki zażaleń“ są bombastyczne i entuzjastyczne gratulacje, ale nie dano mi ich odczytać;

Notować nie wolno — zwrócił się do mnie dozorca. Może jeszcze dla prasy.

— Owszem, właśnie dla prasy...

— Nie wolno!

Odsunięto mnie i zamknięto książkę. Wybieramy się z kilkoma kolegami dziennikarzami, żeby ją urywkami szczegółowo przestudiować.

Czy słuszne żale?

W okresie panującej kanikuly i wynikiem stąd narzekaniu mieszkańców miasta na niedostateczne skrapianie i czyszczenie ulic — zacerpnęliśmy informacji wprost u źródła t. j. u Kierownika Zakładu czyszczenia miasta i paru interesującymi cyframi, dającymi jasny obraz i dużo do myślenia, dzielimy się z naszymi Czytelnikami.

Otóż w roku ubiegłym wynosiła przeciętna praca miesięczna 2 konnych wozów dla usuwania błota i pyłu z ulic 542 godzin pracy. Od 1. IV 1937 wynosi ona 735 wozogodzin, a usuwa się miesięcznie przeszło 650 m³ prochu i błota z ulic. Jest to po największej części starta nawierzchnia — na uzupełnienie tych braków nie ma środków. — Pokład za tym kamienia na drogach naszych coraz bardziej cienieje i w wielu miejscach jezdnia jest wklęsła, zamiast wypukła i nie ma należytego odpływu wody. Stąd rozmakanie i intensywniejsze zużycie.

Koszt wywozu błota i pyłu z ulic wynosi miesięcznie ca 1100 zł.

Drugą bolączką to kropienie. Przy braku wodociągów i tylko jednej motopolewacz-

ce, przy 10 godzinnym ruchu i koszcie 84 zł dziennie istnieje możliwość skropienia tylko główniejszych ulic.

Skrapianie ulic o zniszczonej nawierzchni nie daje poza tumanem pyłu wznieconego przejeżdżającą motopolewaczką żadnego rezultatu, gdyż ilość wody, jaką może wylać polewaczka przy najwolniejszym technicznie dopuszczalnym jej biegu, jest niedostateczną aby przepoić wilgocią i zwilżyć warstwę pyłu.

Gdy za tym zestawimy koszty dotychczasowe usuwania błota i pyłu oraz kropienia — dojsć musimy do wniosku, że wysiłek Zarządu miasta w tym kierunku jest bardzo duży, szczególnie gdy uwzględnimy możliwości budżetowe miasta.

Nie ulega wątpliwości, że głosy mieszkańców ulic nie objętych planem kropienia są uzasadnione pod każdym względem. — Na to poradzić można jedynie wzmocnieniem finansów gminy, przeciw czemu bronią się znowu ci, którzy na pył i nieporządek narzekają.

Zatem konia z rzędem temu, kto ten problem ku zupełnemu zadowoleniu wszystko rozwiąże.

Apel do społeczeństwa jarosławskiego z okazji „Tygodnia Morza“.

„Tydzień Morza“, który odbędzie się od 28. VI do 4. VII powinien przysporzyć jak najwięcej dochodów na rzecz Funduszu Obrony Morza. W tym celu Komitet Obywatelski apeluje do całego społeczeństwa w Jarosławiu i prosi o współpracę wszystkich, aby wspólnymi siłami przysporzyć najwięcej dochodów na F. O. M.

W związku z tym Komitet Obywatelski

roześle do banków, Kas oszczędności, na pocztę, do aptek, restauracji i sklepów znaczki na F. O. M.

Komitet Obywatelski i Zarząd L. M. i K. prosi aby w „Tygodniu Morza“ przy każdym obrocie gotówkowym czy kredytowym P. P. Przedsiębiorcy i P. P. Klienci nie zapominali o Funduszu Obrony Morza. Pragniemy, aby przy załatwianiu różnych transakcji czy to

w banku, Kasie oszczędności. przy zakupach w sklepie, czy regulowaniu rachunku w restauracji P. P. Obywatele miasta raczyli przy tej okazji składać choćby najdrobniejsze datki przez zakupno znaczków na F. O. M.

Prosimy zarówno P. P. Właścicieli, P. P. Dyrektorów powyższych instytucji jak i całe miejscowe społeczeństwo o życzliwe poparcie naszej akcji.

Apel do sportowców.

W związku z „Tygodniem Morza“ odbędą się dnia 4 lipca różne imprezy i zawody sportowe jak wyścigi kajaków, slalom kajakowy, pływanie dla pań i panów, sztafeta pływacka itd. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje codziennie biuro L. M. i K. przy ul. Słowackiego od godz. 10 — 14 do dnia 1 lipca. Sposobność wykazania tężyzny sportowej i możliwość zdobycia cennych nagród przechodnich powinna zachęcić do udziału szerokie rzesze sportowców.

Kronika

Osobiste. Pan wojewoda lwowski reskryptem z dnia 14 czerwca br. zatwierdził uchwałę Rady miejskiej z dnia 25 maja, którą dokonano wyboru wiceburmistrzem miasta p. Feliksa Wojciechowskiego. Nowy wiceburmistrz złożył w dniu 18 czerwca przysięgę służbową do rąk p. starosty Alfreda Kocółta.

W dniu 5 czerwca br. odbył się staraniem Kół Przyjaciół Harcerstwa w Jarosławiu wielki festyn harcerski.

Czysty dochód z tej imprezy wynosi 855 zł 90 gr. które przeznaczono w połowie na obozy harcerek i harcerzy. Komitet festynu składa bardzo serdeczne podziękowanie wszystkim P. T., którzy bądź ofiarną pracą, bądź też gotówką lub darami przyczynili się do zorganizowania festynu, a tym samym umożliwili dziesiątkom młodzieży wyjazd na wakacje.

Komitet festynowy.

Numer uzdrowski „Wiadomości Turystycznych“. „Wiadomości Turystyczne“, nasz jedyny fachowy niezależny periodyk, wystąpiły w ostatnich dniach ze swym dorocznym numerem specjalnym, poświęconym uzdrowskim polskim. Numer, tradycyjnie wydany doskonale pod względem graficznym, odznacza się obfitą treścią, na którą składa się szereg ciekawych artykułów ogólnych z pracami dra J. Adamskiego, dyrektora Departamentu Służby Zdrowia Min. Opieki Społecznej, oraz dyr. St. Wiśniewskiego, wiceprezesa Zw. Uzdrowskich na czele. W treści opisowej dużą wartość przedstawiają własne reportaże redakcji z każdego bez wyjątku uzdrowska oraz wyczerpujący materiał opisowy, dotyczący każdej miejscowości. Numer, jak co roku, odda niewątpliwie wielkie usługi tak lekarzom, ordynującym kuracje w uzdrowskich, jak i samym kuracjom.

Broszura z wykazem dworów letniskowych. Nakładem Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich została wydana broszura-informator o dworach letniskowych na Ziemiach Wschodnich. Broszura ta zawiera w wykazie około 60 dworów z dokładnymi informacjami dojazdu, opisem położenia dworów i warunkami pobytu w nich.

Broszurę można otrzymać bezpłatnie we wszystkich placówkach P. B. P. „Orbis“ i w kołach Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich na obszarze centralnych i zachodnich województw oraz w redakcjach pism prowincjonalnych i w Zarządzie Głównym T. R. Z. W.

Przy listownych zgłoszeniach należy załączyć znaczek na porto.

Dnia 16. bm. święciło I. państw. gimnazjum podniosła uroczystość rozdania absolwentom świadectw dojrzałości i zakończenia roku szkolnego. Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym przedstawiciele Grona profesorskiego, rodzice i młodzież szkolna zgromadzili się w auli gimnazjalnej. Po wprowadzeniu przy dźwiękach hymnu państwowego sztandaru p. dyr. Dr. Wacław Nartowski przemówił do zebranych w pięknych i serdecznych słowach, a w szczególności do opuszczających zakład absolwentów kl. VIII i wręczył im świadectwa dojrzałości. Następnie w imieniu kolegów podziękował za wieloletnie starania i naukę absolwent Harlander Bohdan. Na dalszą część uroczystości złożyło się odczytanie listy uczniów, którzy rok szkolny ukończyli z postępowaniem bardzo dobrym i dobrym, wręczenie przez przedstawicieli Koła Rodziców nagród, za pracę samorządową i pilność w nauce i uczęszczaniu do szkoły, oraz dyplomów, zdobytych przez młodzież na konkursie modeli latających.

Ta forma zakończenia — roku szkolnego przyjęta jest przez młodzież bardzo życzliwie i zacieśniając wiele serdecznych węzłów ze szkołą, każe się spodziewać, że w przyszłości będzie nadal kontynuowana.

Do poruszonej przez nas sprawy wikarówki przy kościele parafialnym dodajemy dla wyjaśnienia, że dom wikarialny — wbrew powszechnemu mniemaniu o jego starożytności — postawiony został dopiero w r. 1886 za proboszcza ks. Olexińskiego kosztem 10.000 złreń. z przeznaczeniem na mieszkanie dla 3 księży wikarych. Dzisiejszy fatalny stan budynku zawdzięczać należy jedynie nieudolnej budowie. Przygotowanie mieszkania w dawnym po-jezuickim budynku wymaga dużego nakładu pracy i kosztów, trzeba bowiem dobudować naprzód tylną część piętrowe i rozszerzyć więzania dachowe. Miał stosunkowo niedawno Kraków dość głośną sprawę swej wikarówki — ma ją obecnie w nieco zmienionej postaci także Jarosław.

W pawilonie polskim na wystawie paryskiej zamieszczone zostaną także obok innych fotografie zabytkowe murów dawnego opactwa Benedyktynów w Jarosławiu, co dla naszego miasta jest zaszczytnym wyróżnieniem i stanowi doskonałą reklamę w zaczynającym się obecnie okresie wycieczkowym. Przy tym dodać tu jeszcze należy, że w bieżącym sezonie wyasygnowano już odpowiednie koszty na dokończenie restauracji zabytkowych murów.

Zakończenie roku szkolnego odbyło się już częściowo w szkołach średnich ogólnokształcących 15 bm. — pozostałe zakłady naukowe kończą swe zajęcia przed wakacyjnymi 21 bm.

Przypominamy Zarządowi miejskiemu niezakończoną jeszcze ciągle sprawę dokończenia naprawy jezdni obok apteki p. Wojciechowskiego, co szczególnie razi przyjezdnych, gdyż jarosławianie powoli zaczynają się już do tego przyzwyczajać. A może to rozkopanie stanowić ma jedną z osobliwości jarosławskich?

Komunikat Ligi Morskiej i Kolońskiej. Zarząd Oddziału L. M. i K. powołał do życia „Komitet Obywatelski“, który przy ścisłej współpracy z Oddziałem L. M. i K.

Gimnazjum Kupieckie w Jarosławiu

Informacji udziela kancelaria szkoły ul. 3-go Maja 1, tel. 14, od godz. 8 — 13 17 — 18.



Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama“ jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena obniżona 30 groszy.

zajął się już przygotowaniem „Tygodnia Morza“, który odbędzie się u nas od 28 czerwca do 4 lipca. Główne uroczystości „Tygodnia Morza“ odbędą się dopiero 3 i 4 lipca.

Oddział L. M. i K. wyjątkowo w tym roku odstąpił od zwyczajnego terminu 29. czerwca, ze względu na uroczystości związane z poświęceniem sztandaru Bat. Telegr.

Kinoteatr Dźwiękowy „Dom Żołnierza“

Dziś i codziennie **Bandera**

Dźwiękowy Kinoteatr „SOKÓŁ“

DZIŚ i codziennie **Północ Woła**

Pasażerom zdążającym w niedzielę do Lwowa rannym pociągiem zgotowała kolej wcale miłą niespodziankę, gdyż wóz 16313 cały zalany był wodą. Widok wody na ławkach i podłodze przyjęty został z zadowoleniem przez wsiadających do wozu, cieszących się, że woda ta, jest zapowiedzią deszczów i w naszych stronach w dniach najbliższych. Przecucie rzeczywiście nie zawiodły, gdyż tak w niedzielę, jak i we czwartek spadły w Jarosławiu dość silne deszcze, ratując przed ostateczną zagładą zboża i jarzyny.

Deszcz, tak dawno oczekiwany, wybawi w końcu choćby na czas krótki mieszkańców miasta przed plagą kurzu.



Dwie frontowe parcele budowlane tanio do sprzedania:

I około 1000 m² owent. razem
II „ 400 m² owent. razem

Blizna wiadomości w Kolektarce N. Kriegera Grunwaldzka 19

Pieczącie

dla Stowarzyszeń, Urzędów gminnych, parafialnych, Kółek Rolniczych i t. p. wykonuje po cenach przystępnych

Polska Drukarnia Spółdzielcza w Jarosławiu.

Drzewka morwowe przy ul. Legionów padają ofiarą bandy uliczników, czy też wałęsających się bez opieki domowej dzieci.

Należałoby przyłapać kilku szkodników i rodziców przykładowie ukarać.

Wycieczka młodzieży harcerskiej w liczbie kilkunastu osób udaje się do Konstancy w Rumunii. Życzymy dzielnym naszym Harcerzom, aby wysoko nosząc sztandar polskiego harcerstwa zaimponowali swym rumuńskim kolegom.

Dr Zasowski Jan powrócił do zdrowia. Miło nam stwierdzić ten fakt i zdemonstrować rozmaite niedorzeczne pogłoski w związku z zasłabnięciem Dr. Zasowskiego rozsiewane.

Długo wyczekiwany deszcz spadł wreszcie oczyszczając atmosferę i łagodząc upały. Przedewszystkiem uratował możliwość której groziło poprostu wyschnięcie. Deszczu tego jednak ciągle za mało.

Przeгляд koni odbył się na targowicy miejskiej. Kilkunastu gospodarzy otrzymało premie za należyte utrzymanie tak ważnych dla obrony kraju zwierząt.

Urządzanie ulic w dzielnicy za Lachmanówką postępuje żwawo naprzód. Wszyscy jednak mieszkańcy tej dzielnicy z utęsknieniem wyczekują chwili rozpoczęcia rozbiórki wojskowej rudery na przyszłej ulicy Marszałka Piłsudskiego, z której na głowy przechodniów w czasie deszczu leją się potoki wody z oberwanych rynien. Także uregulowanie przechodu między ulicą Weissa a pl. Mickiewicza wymaga tylko trochę dobrej woli p. inżyniera miejskiego.

Rozdział pożyczek budowlanych już nastąpił. Dotacja w kwocie 50.000 zł umożliwi dokończenie rozpoczętych budynków.

Nie rozwiąże ona jednak kwestii zatrudnienia należytego bezrobotnych, gdyż zapotrzebowanie środków finansowych na ten cel jest znacznie wyższe.

Także zabytek... proszący się o rozbiórkę. Rozpadający się postument pod niedoszłą (na szczęście) figurę na pl. św. Michała aż prosi się o kilof. Czas usunąć to architektoniczne cudactwo.

Do czego dochodzi? Z Cieplic komunikują nam, że na tle sporów między braćmi Janem i Mikołajem Karwanami o przejście przez podwórze, Jan strzelił 3 krotnie z rewolweru do brata Mikołaja, na szczęście bez skutku. Matka zaś obu, widząc bezskuteczność strzałów, zachęcała Jana słowami: „Daj mu jeszcze raz“. Sprawa znajdzie epilog w Sądzie w Sieniawie.

Tadeusz Rejent z Kidałowic postrzelił na swym podwórzu Władysława Dąbrowskiego, również z Kidałowic.

Czy nie za dużo broni w rękach niepowołanych.

Burza z piorunami przeszła w dn. 13. bm. nad Piskorowicami. Uderzeniem piorunu została zabita Paraśka Szupa, wypędzająca krowę na pastwisko, która też padła. Piorun też zabił w czasie tej burzy konia Andrzeja Dudka.

Szczęście, że na tym się skończyło. Prowadzone ze Sanu konie wojskowe spłoszyły się przed parowym wałem, pracującym na ul. Zamkowej i pokaleczyły się na drutach kolezastych. Wypadku z ludźmi nie było. **Ze sportu.**

Zawody kajakowe. Dnia 13 bm. odbyły się na Sanie zawody kajakowe, zorganizowane przez Sekcję Kajakową tut. Sokoła dla stowarzyszonych w P. Z. K. Oprócz miejscowych przybyli zawodnicy z Sokoła w Mielcu. Wyniki osiągnięto następujące:

I Biegi na 10 km: a) *Jedynki wyścigowe:* 1. Fedus (Jarosław) 43 minut 10 sek., 2. Bukowy (Mielec) 51 : 20. b) *Dwójki wyścigowe:* 1. Konieczny i Mazur (Jar.) 43 : 40, 2. Hajduk i Strzępek (Mielec) 46 : 15.

II Biegi na 1 km: 1. *Jedynki wyścigowe:* 1. Cieplicki (Jar.) 4 : 14, 2. Bukowy (Mielec) 4 : 48. b) *Dwójki turystyczne:* 1. Fedus i Staszczuk (Jar.) 4 : 32, 2. Konieczny i Mazur (Jar.) 4 : 35, 3. Jastrzębski i Niwiński (Jar.) 4 : 36, 4. Hajduk i Strzępek (Mielec) 4 : 41.

Do zapowiedzianych biegów dla niestowarzyszonych niestety nie stawili się żadni zawodnicy miejscowi, a zatem wniosek, że w Jarosławiu nie uprawia się sportu kajakowego, lecz aby tę używa przejażdżek. Czas najwyższy, tylko ładną gałąź sportu — przy tak sprzyjających warunkach - postawić na należytych poziomie, a będzie to osiągalnym, jeżeli młodzież będzie ćwiczyć, a Zarządy umożliwią im to i należycie nimi się zaopiekują.

KTO DUŻO CHODZI

KTO MA WRAŻLIWE NOGI powinien przedewszystkiem odpowiednio i najlepsze obuwie kupować.

Różnica w cenie pomiędzy lichem a dobrym obuwem jest tak nieznaczna, że wprost nie opłaca się odmawiać nogom dobrego obuwia.

Poleca wykwintne i higieniczne obuwie **DOM TOWAROWY IMPERIAL w Jarosławiu**

Życie gospodarze stało się zbyt różniczkowane. Naliczono w nim 13.000 zawodów. Stąd dziś tylko fachowiec zdobywa pracę. Rodzice myślcie o wyborze zawodu dla swoich dzieci wedle ich uzdolnień i waszych możliwości.

SKŁAD BRONI przyborów i sprzętów myśliwskich oraz wyrobów stalowych, nadto ostrzenie wszelkich rzeczy poleca firma **M. SIERŻĘGA** Jarosław, ul. Grunwaldzka

MAGAZYN Kapeluszy damskich L. GĄSIOROWSKIEJ w JAROSŁAWIU, plac Mickiewicza 2. poleca na sezon wiosenno-letni eleganckie modne kapelusze oraz czapki po cenach przystępnych

WARSZTATY MECHANICZNO - ŚLUSARSKIE WŁADYSŁAW WYSOCKI

Jarosław, ul. Lubelska. Telefon Nr. 224. wykonują wszelkie roboty ślusarskie a to: pompy studzienne automatyczne, hydrofony, bojery, zbiorniki, spawalnictwo acetylenem, roboty tokarskie, odlewnia metali i t. p. CENY PRZYSTĘPNE. WARUNKI JAKNAJDOGODNIEJSZE

Gimnazjum kupieckie daje wcześniej zawód w rękę, a chętnym przejście do liceów i wyższych uczelni.

Cheesz znaleźć szczęście?

Kup **LOS** Loterii Państwowej w Kolekturze **KRIEGERA** Jarosław, ul. Grunwaldzka 19. Ciągnięcie już 22. VI. Czwartka losu 10 zł.

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, wapna, piasku, papy izol., dachówek, studniówek, rur itp. materiałów skutecznie najtaniej firma **Mieczysław Okoń** w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 40. Telefon Nr. 6

Pasze treściwe

a mianowicie:

śrutę sojową, śrutę lnianą, śrutę słonecznikową, śrutę palmową, śrutę rzepakową, tudzież makuch lniany w taflach,

poleca w ładunkach wagonowych wprost z fabryk, zaś w partiach z magazynu w Jarosławiu

Spółdzielczy Bank Rolniczy z ogr. odp. w Jarosławiu.

Włodzimierz Grzesiowski

Jarosław, ul. Dietzusa (Dom WP. Milca)

poleca swój bogato zaopatrzony handel towarów kolonialnych, win mszalnych, wódek i likierów, oraz owoców południowych i delikatesów.

Nowoutwarty sklep chrześcijański obrazów, luster i ram przy ul. Kraszewskiego 2

wykonuje wszelkie roboty dla P. T. Urzędów, Wojska, Szkół, Duchowieństwa i t. p. — O liczne odwiedziny uprasza — **Franešek Ziemiański.** Wykonanie solidne. — Ceny niskie

Skład Papieru, Przyborów piśmiennych, druków dla gmin, szkół i wojska, galanterję, perfumeryję, kosmetykę pod firmą

IGNACY SOSZYŃSKI

Jarosław, ul. Dra Dietzusa Nr. 6

poleca się P. T. Publiczności.

Nowość dla P. T. Studentów!

przy ul. Słowackiego 2 naprzeciw Bala w zakładzie krawieckim **Stefana Predki** nabyć można gotowe czapki studenckie i tarczki haftowane. — Tamże ubrania na zamówienia. — Na składzie wszelkie odznaki — metalowe — szkolne i wojskowe.

Śniadania i podwieczorki zjesz smacznie i tanio tylko w mleczarni „**NABIAŁ**“ ul. Grunwaldzka 12

FIRMA WŁADYSŁAW BRZOSOWSKI

poleca towary bławatne — kilimy — pasiak — własny wyrób kolder — brokaty kościelne — towary galanteryjne — ceny konkurencyjne

Zapisz się na członka Towarzystwa Szkoły Ludowej w kładka miesięczna 17 groszy.

Ogłaszajcie się w Gazecie Jarosławskiej.

Przygotowanym do obrony przeciwlotniczej nie grozić nie będzie. Zapisujcie się na

członków L. O. P. P.